

Sygn. akt I C 440/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków, 9 maja 2022r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del) Anna Baran

Protokolant: Mariola Wilk

po rozpoznaniu 9 maja 2022r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. F., J. F.**

przeciwko **Bank (...) S.A. w G.**

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu nr (...) z 6 marca 2008r. zawarta pomiędzy powodami: A. F. i J. F. oraz pozwanym Bank (...) S.A. w G. jako następcą prawnym (...) Bank S.A. w G. - jest nieważna.

II. zasądza od pozwanego Bank (...) S.A. w G. - łącznie - na rzecz powodów: A. F. i J. F., 16 756,40 zł (szesnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt sześć złotych czterdzieści groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od 23 czerwca 2021r. do dnia zapłaty.

III. oddala dalej idące powództwo.

IV. zasądza od pozwanego Bank (...) S.A. w G. na rzecz powodów: A. F. i J. F., 11 834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 440/21

UZASADNIENIE

wyroku z 9 maja 2022 roku

W pozwie z dnia 5 lutego 2021 r. (k. 3-23), (data nadania w urzędzie pocztowym), skierowanym przeciwko pozwanemu - Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G., powodowie - A. F. i J. F. wnieśli o:

- 1) ustalenie nieważności całej umowy kredytu nr (...) sporządzonej w dniu 6 marca 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., w związku z tym
- 2) zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 16 756,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu

ewentualnie:

3) unieważnienie w całości umowy kredytu nr (...) sporządzonej w dniu 6 marca 2008r. na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a w związku z tym

4) zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 16 756,4 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczenia nienależnego

ewentualnie:

5) ustalenie, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 1 in fine, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 umowy kredytu nr (...) sporządzonej w dniu 6 marca 2008 stanowią abuzywne postanowienia w rozumieniu art. 385¹k.c., a tym samym są bezskuteczne wobec powodów, a w związku z tym

6) zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 80 101,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty

Ponadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej, z uwagi na charakter i stopień zawłości sprawy oraz związany z rodzajem i obszernością materiału dowodowego, a także opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazano, że strona powodowa zawarła z pozwanym umowę kredytu, który stanowił tzw. „kredyt frankowy”. Umowa ta w ocenie strony powodowej jest nieważna, ponieważ zawiera nieprawidłowo sformułowane, abuzywne klauzule waloryzacyjne. Z tych względów uzasadnione jest zasądzenie od pozwanego kwot, które strona powodowa świadczyła mu na podstawie opisanej umowy.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 lipca 2021 r. (k.103-150v.) **strona pozwana Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.** wniosła o:

1) oddalenie powództwa w całości;

2) zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ k.p.c.).

Strona pozwana wskazała, że umowa jest ważna i skuteczna w świetle przepisów prawa bankowego i przepisów powszechnie obowiązującego prawa, a żadne z jej postanowień nie może zostać oceniane jako rażąco naruszające interesy kredytobiorców i sprzeczne z dobrymi obyczajami, a więc abuzywne. Umowa taka była prawnie dopuszczalna. Strona pozwana wskazała, że ewentualne uznanie klauzuli indeksacyjnej za abuzywną nie może prowadzić do stwierdzenia nieważności całej umowy. Ponadto podniosła, że w odniesieniu do postanowień Umowy Kredytu w ogóle nie zachodzi konieczność poszukiwania odpowiednich przepisów dyspozytywnych, które zastąpiłyby nieskuteczne klauzule regulujące mechanizm przeliczania świadczeń stron, gdyż w § 17 umowy kredytu w wyraźny sposób odwołano się do w pełni obiektywnego miernika w postaci kursu średniego NBP, który to kurs został określony jako najbardziej miarodajny przelicznik świadczeń stron umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Strona pozwana wskazała ponadto, że brak jest podstaw do przyjęcia, że udzielony Kredytobiorcom kredyt jest kredytem w PLN, który dodatkowo miałby być oprocentowany według stawki (...).

Pozwany podniósł także zarzut braku interesu prawnego w ustaleniu nieważności lub częściowej bezskuteczności umowy kredytu, albowiem sytuacja kredytobiorcy jest ukształtowana obowiązującymi przepisami prawa oraz wiążącą ją umową kredytu, a po jej stronie nie istnieje stan niejasności.

Ponadto strona pozwana zarzuciła, że uwzględnienie roszczenia pozwu nie zakończy definitywnie sporu pomiędzy stronami i nie zapobiegnie powstawaniu sporu w przyszłości.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia części dochodzonych przez powodów roszczeń, które stały się wymagalne lub zostały spełnione wcześniej niż przed upływem, co do zasady, dziesięciu lat od daty wytoczenia powództwa.

I. Stan faktyczny

Dnia 6 marca 2008 r. powodowie (jako kredytobiorcy) i poprzednik prawny pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w G. (jako kredytodawca) zawarli umowę kredytu nr (...), zgodnie z którą:

- a) kwota kredytu wynosiła 230 470,51 zł [§ 1 ust. 1 umowy];
- b) kredyt był indeksowany kursem CHF. W dniu wypłaty saldo kredytu miało zostać wyrażone w walucie indeksacji, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt podanego w tabeli kursów banku (opisanej szczegółowo w § 17 umowy); następnie zaś saldo walutowe miało być przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany był kredyt podanego w tabeli kursów banku (opisanej szczegółowo w § 17 umowy) [§ 1 ust. 1 umowy];
- c) przy wypłacie każdej transzy kredytu kwota wypłacana w złotych polskich miała być przeliczona na walutę indeksacji, według kursu kupna podanego w tabeli kursów banku, obowiązującej w dniu dokonania wypłaty przez bank [§ 7 ust. 2 umowy];
- d) spłata kredytu miała nastąpić w 360 równych ratach miesięcznych [§ 1 ust. 5 umowy];
- e) rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży waluty indeksacji, podanego w tabeli kursów banku, obowiązującej w dniu wpływu środków do banku [§ 10 ust. 8 umowy];
- f) tabela kursów banku była tworzona z uwzględnieniem następujących zasad:
 - i. kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP, pomniejszone o marżę kupna;
 - ii. kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP, powiększone o marżę sprzedaży;
- (...). obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna lub sprzedaży określane są po godz. 15:00 poprzedzającego dnia roboczego a następnie wywieszane w siedzibie banku i publikowane na stronie internetowej [§ 17 umowy];
- g) na wniosek kredytobiorcy bank mógł dokonać zmiany waluty indeksacji kredytu [§ 10 ust. 14 umowy];
- h) przeznaczeniem kredytu były cele konsumpcyjne kredytobiorcy w kwocie 76.000 zł oraz spłata innych zobowiązań finansowych kredytobiorcy [§ 1 ust. 2 umowy].

Umowa kredytu została zawarta przy użyciu wzorca umownego stosowanego przez bank, a jej postanowienia nie były indywidualnie negocjowane (mimo zawartego w § 11 ust. 3 umowy oświadczenia, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami). W umowie nie zostało określone jaką wysokość mają odpowiednio marże kupna i sprzedaży stosowane przez bank ani jak są one ustalane. Przedmiotowe kwestie regulowała uchwała zarządu Banku (...)/2003 z 26 marca 2003r. w sprawie wprowadzenia kursu kupna/sprzedaży (...) Mieszkaniowego S.A.

W procesie wnioskowania o kredyt, dnia 4 lutego 2008 r., powodowie złożyli następujące oświadczenia: Oświadczam niniejszym, że przedstawiono mi ofertę kredytu hipotecznego G. M. Banku w złotych polskich, oraz że wybrałem/

am kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowany/a o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Ponadto oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a przez G. M. Bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej.

W okresie od 17 marca 2008 r. do 26 maja 2020 r. na podstawie opisanej powyżej umowy powodowie świadczyli na rzecz pozwanego (oraz jego poprzednika prawnego) w sumie kwotę 242 924,41 zł.

dowody: umowa kredytu nr (...) z dnia 6 marca 2008r., k. 26-34, zaświadczenie pozwanego z dnia 26 maja 2020 r., k. 35-44, wniosek kredytowy, k. 182-184, oświadczenia powodów z dnia 4 lutego 2008 r., k. 337, 339.

II. Ocena dowodów

Umowa kredytu i dokumentacja kredytowa zgromadzone w aktach sprawy są w pełni wiarygodne. Autentyczność tych dokumentów nie był kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków i przesłuchania powodów w charakterze strony, albowiem przedmiotowe dowody są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy; a nadto okoliczności, które miały zostać nim wykazane wynikają z innych dowodów; w szczególności umowy kredytu i wniosku o kredyt.

Nie budzi wątpliwości, że powodowie byli świadomi tego, iż zaciągają kredyt inny niż klasyczny kredyt złotówkowy, a mianowicie taki, w którym istotną rolę odgrywa frank szwajcarski. Te okoliczności wynikają wprost z treści dokumentów; w szczególności wniosku o kredyt i samej umowy kredytu. Niewątpliwym jest również, że powodowie zdawali sobie sprawę ze zmienności kursów walut, albowiem jest to fakt powszechnie znany i element wiedzy powszechnej.

Za udowodnioną uznać również należy okoliczności, że pozwany poinformował powodów o ryzyku walutowym tj. ryzyku zamiany kursów walut i możliwym wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu, albowiem powodowie podpisali oświadczenia, które zawierały takie informacje.

Pozwany nie udowodnił natomiast, że należycie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku informacyjnego, albowiem nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iż zakres informacji o ryzyku walutowym przekazywanych powodom przed zawarciem umowy był wystarczający dla uświadomienia im z jakim kredytem mają do czynienia i jakie niebezpieczeństwa są związane z tym produktem. Należyte wywiązanie się z obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę udzielającego kredytów powiązanych z kursem waluty obcej, konsumentom osiągającym dochód w walucie innej niż waluta indeksacji czy denominacji wymaga przekazania informacji, z których jednoznacznie wynika, że skala ryzyka spowodowana niekorzystną zmianą kursu walutowego obciążająca konsumenta jest nieograniczona i wprost przekłada się na możliwość nieograniczonego wzrostu wysokości całego zobowiązania i poszczególnych rat.

Natomiast z dowodów przedstawionych przez pozwanego Bank dotyczących tej okoliczności, a mianowicie informacji dla klientów G. M. Bank ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej wynika, że powodów poinformowano o istnieniu takiego zjawiska jak ryzyko kursowe i możliwym wpływie niekorzystnej zmiany kursów waluty na wzrost wysokości zadłużenia i wysokość raty wyrażonych w złotych. Już w tym miejscu należy zauważyć, że zakres informacji przekazywanych potencjalnym klientom określonych w owych oświadczeniach oraz informacji o ryzyku kursowym jest zdecydowanie niewystarczający dla prawidłowej realizacji obowiązku informacyjnego ciążącego na Banku. Informacje i pouczenia zawarte w owej informacji są lakoniczne, ogólne i nie odbiegają od tego co stanowi wiedzę powszechną o wahaniami kursów walut i wpływie wahań kursów na wysokość kredytu i rat kredytu wyrażonych w złotych.

Pozwany Bank nie przedstawił natomiast żadnych innych dokumentów określających zakres i szczegółowość informacji o ryzyku walutowym udzielanych klientom przez swoich pracowników poza ową informacją. Zauważyć należy, że z treści tego dokumentu tych nie wynika, iż ryzyko kursowe i ryzyko wzrostu wysokości zadłużenia

obciążające konsumenta ma charakter nieograniczony. Skoro zaś zawarcie takiej umowy wiąże się z obciążeniem konsumenta nieograniczonym ryzykiem kursowym i nieograniczonym ryzykiem wzrostu całego zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat to informacja o takich ryzykach musi zostać jasno, jednoznacznie i dobitnie zawarta w przedstawianych mu pouczeniach i informacjach.

Dodać należy, że próba udowodnienia tej okoliczności zeznaniami świadka jest niezasadna z uwagi na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia samej umowy i datą prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu składanie wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków - nawet ze wskazaniem, jako potencjalnych świadków osób uczestniczących w zawieraniu umów z klientami - jest niecelowe z uwagi właśnie na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia umowy i datą ewentualnego przesłuchania. Lektura treści zeznań złożonych przez takich świadków w innych sprawach prowadzonych przez Sąd w obecnym składzie wskazuje, że ich zeznania sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu. Świadkowie ci - z uwagi na upływ czasu i znaczną liczbę zawartych umów - nie pamiętają przebiegu spotkań z konkretnymi klientami i nie są w stanie przedstawić szczegółów rozmów i treści udzielonych pouczeń. Ich zeznania, podobnie jak zeznania osób, które nie uczestniczyły w zawieraniu umów z konkretnymi kredytobiorcami, sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu.

Zaznaczyć również należy, że o kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy - ze względu rodzaj i charakter żądania oraz jego faktyczne i prawne uzasadnienie - decyduje analiza zawartej umowy pod kątem zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego, a także ocena poszczególnych postanowień tej umowy w świetle kryteriów przewidzianych w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Spór pomiędzy stronami dotyczy wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentruje się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego przez pryzmat ich zgodności z prawem oraz przepisami prawa chroniącymi konsumentów; w szczególności przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców. Zasadnicze znaczenie ma, zatem sama treść poszczególnych postanowień umowy natomiast dowody osobowe tudzież z dokumentów mają znaczenie, o ile dotyczą okoliczności odnoszących się do zawarcia samej umowy. Nie mają natomiast znaczenia kwestie związane ze sposobem wykonywaniem umowy, albowiem umowa dotknięta bezwzględną nieważnością nie może stać się ważna na skutek jej wykonywania nawet przez długi czas zaś abuzywność postanowień umowy ocenia się wedle stanu z chwili zawarcia umowy.

Z uwagi natomiast na opisany powyżej przedmiot sporu i możliwy skutek w postaci upadku całej umowy w razie stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umowy, należało również pominąć wnioski z dowodu z opinii biegłego. Upadek całej umowy skutkuje powstaniem wzajemnych roszczeń stron wynikających z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zaś ustalenie wysokości spełnionych przez ich świadczeń nie wymaga wiadomości specjalnych, albowiem wynika z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego; stąd, że dowód z opinii biegłego jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód ten jest również nieistotny w razie braku podstaw do stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umownych, albowiem kwestia rozliczeń stron w ogóle się wówczas nie pojawia.

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one, bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora, co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych.

III. Ocena prawna.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone, które nie wiążą konsumenta (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.)

W świetle kryteriów uznania postanowień umownych za niedozwolone określonych w art. 385¹ k.c. za abuzywne uznać należy postanowienia zawarte § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 umowy.

Abuzywność przedmiotowych postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych jest konsekwencją przyznania wyłącznie bankowi jako stronie umowy kredytu uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Wysokość tego zobowiązania - jak wynika z postanowień umowy kredytu tudzież ogólnych warunków - miała być określana wedle kursu franka szwajcarskiego ustalanego w tabelach kursowych banku, przy czym ani w umowie ani w ogólnych warunkach nie zostały określone zasady ustalania kursu tej waluty. Z przedmiotowych postanowień wynika tylko i wyłącznie, że kwota kredytu miała być ustalana (i faktycznie została ustalana) na podstawie kursu kupna waluty określonej w tabeli kursów banku obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Identyczna regulacja została przewidziana w odniesieniu do rat kredytu, albowiem w umowie przewidziano, że kwota w złotych wpłacona na poczet raty była przeliczana wedle kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku obowiązującej w dacie spłaty.

Taka redakcja postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych faktycznie pozostawiła bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem walutowym. Zasady ustalania kursów walutowych zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, albowiem w zakwestionowanych postanowieniach umownych tudzież ogólnych warunkach umownych nie zostały wskazane żadne obiektywne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Przy takiej redakcji postanowień umownych i ogólnych warunków, bank może jednostronnie i arbitralnie określać wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Określanie wysokości świadczeń na podstawie zawartej umowy kredytu odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego, przy czym uprawnienie do określania wysokości kursów franka szwajcarskiego nie doznaje formalnie żadnych ograniczeń. Tego rodzaju ograniczeń nie przewiduje bowiem sama umowa oraz ogólne warunki umowne; nie przewidują ich również żadne przepisy prawa, albowiem art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów.¹

Takie zaś postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i naruszają równorzędność stron, albowiem pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Trafność takiego stanowiska ostatnio została potwierdzona w uchwale Sąd Najwyższy z 28 kwietnia 2022r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Argumentacja pozwanego Banku oparta na twierdzeniu, że wzorzec umowny stosowany przez poprzednika prawnego odbiega in plus i różni się istotnie od wzorców stosowanych przez inne banku jest niezasadna i nie zasługuje na podzielenie. Postanowienie § 17 umowy istotnie zawiera wskazanie podstaw ustalania kursów wymiany walut, a mianowicie odesłanie do średnich kursów NBP niemniej jednak ów kurs był następnie modyfikowany poprzez odpowiednio: pomniejszenie o marżę kupna - w przypadku ustalania kursu kupna oraz powiększenie o marżę

sprzedaży - w przypadku ustalania kursu sprzedaży obowiązującym w tabeli kursów pozwanego banku. W odniesieniu do zapisu odwołującego się do kursu NBP wskazać należy, że w postanowieniach umowy nie zostało jasno określone czy kurs średni NBP z danego dnia ma być kursem obowiązujący przed godziną 12:00 czy po godzinie 12:00. NBP dokonuje w każdy dzień powszedni publikacji obowiązujących kursów średnich o godzinie 12:00 zatem w tych dniach obowiązują dwa kursy średnie jeden sprzed godziny 12:00 do tej godziny, a drugi z godziny 12:00 obowiązujący od tej godziny, z tą godziną łącznie. Godzina publikacji kursów banku „po godzinie 15:00” w oparciu o kursy średnie NBP z dnia poprzedniego sugerowałaby, że właściwy powinien być kurs publikowany po godzinie 12:00 z dnia poprzedniego niemniej jednak literalne brzmienie umowy nie stwarza tu ograniczeń dla banku w wyborze kursu stanowiącego podstawę ustalania własnych kursów obowiązujących w tabeli kursów kupna i sprzedaży banku. Z kolei postanowienia umowy określające zasady ustalania wysokości marży banku stanowiącej jeden z czynników kształtujących kursy kupna i sprzedaży waluty stosowane przez pozwanego Bank są bardzo niejasne i całkowicie niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta. Procedura wyliczenia marży jest nieczytelna i uznaniowa, albowiem nie określono, w którym dniu miesiąca ustalone są opisane wyżej marże, (w umowie pojawia się jedynie informacja, że kursy ustalone są raz na miesiąc); nadto zaś pozostawiono bankowi pełną dowolność w wyborze tego, jaki kurs z danego dnia zastosowany zostanie do wyliczenia marży. Uwzględnić zaś należy, że banki; w tym również Bank (...) S.A., który został wymieniony w tej procedurze publikuje często kilka kursów dziennie, podobnie zresztą postępują pozostałe banki. Oznacza to zaś, że bank może więc dowolnie wybierać sobie to, jaki konkretnie kurs danego dnia jednego z 5 banków przyjmie do wyliczeń. Procedura nie określa bowiem w ogóle godziny ani minuty, z których pochodzą kursy tych 5 banków. Wreszcie procedura pozostawia pozwanemu dowolność w wyborze banku, w razie, gdyby którykolwiek z 5 banków wymienionych w umowie zaprzestał publikacji kursów. Zaznaczyć zaś należy, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany².

Wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że umowa kredytu zawiera klauzule abuzywne albowiem tak sformułowane postanowienia umowy nadal umożliwiają Bankowi kształtowanie kupna i sprzedaży walut i jednostronne ustalanie wysokości zobowiązań konsumenta.

Uznanie postanowień umownych tej treści oraz ogólnych warunków umownych za abuzywne w ramach niniejszego postępowania nie powinno stanowić zaskoczenia również z uwagi na jednoznacznie negatywną ocenę tak zredagowanych postanowień umowy przeprowadzaną w ramach tzw. abstrakcyjnej kontroli abuzywności. Postanowienia umowne o podobnej treści i identycznych skutkach jak postanowienia kwestionowane w niniejszej sprawie były już niejednokrotnie wpisywane do rejestru klauzul niedozwolonych, przy czym takie orzeczenia zapadały już ponad 10 lat wstecz. I tak; w wyroku z 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 7 maja 2013 r. VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat

kredytu waloryzowanego kursem CHF. Tego rodzaju mechanizm jak przewidziany w kwestionowanym postanowieniu - w ocenie Sądu Apelacyjnego zawartej w przywołanym orzeczeniu - jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Dodać należy, że postanowienia stosowane przez pozwanego Bank w umowach kredytu również zostały uznane za klauzule abuzywne, na co trafnie zwróciła uwagę strona powodowa. Abuzywność postanowienia umownego stosowanego przez pozwanego Bank, które zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych za nr 5622 wynikała z możliwości swobodnego kształtowania zmiennej marży kursowej w okresie obowiązywania umowy, która to marża stanowił jeden z czynników kształtujących kursy wymiany walut ustalane przez bank. Istota abuzywności tego postanowienia umownego jak i postanowienia podlegającego ocenie w niniejszym postępowaniu była identyczna, albowiem wynikała z możliwości swobodnego określania wysokości marży i kształtowania w ten sposób kursów kupna i sprzedaży walut stanowiących przeliczniki świadczeń wypłacanych rzecz kredytobiorców oraz świadczeń spełnianych przez kredytobiorców.

Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, albowiem godzą w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą wpływać na obowiązki kredytobiorców w sposób nie poddany kontroli kontraktowej. Ocena taka jest wystarczająca do poczynienia przez sąd meriti ustaleń, co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w rezultacie stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów.

Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to jednak, iż art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.

Dodać również należy, że klauzula abuzywna nie traci tego charakteru z uwagi na okoliczność, że kursy wymiany walut ustalane w tabelach banku były kalkulowane w oparciu o czynniki obiektywne. Takiego skutku nie wywołuje również ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP. Nie ma również znaczenia, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych.

Istota abuzywności tkwi w treści postanowienia umownego, która dopuszcza, aby kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego bank i nie określa ani kryteriów, ani zasad wiążących kredytodawcę przy ustalaniu kursu wymiany walut lub pozornie tylko wskazuje takie kryteria i zasady jak to ma miejsce w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Sama zaś kwestia abuzywności postanowienia podlega ocenie według stanu na datę zawarcia umowy. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także sposób stosowania postanowienia umowy w praktyce, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia³.

Konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje z ryzykiem jakie się z tym wiąże, a więc wynikającym ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem

dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Zgodnie z art. 3851 § 1 postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając umowę kredytu działali jako konsumencie. Z samej umowy kredytu tudzież całości dokumentacji kredytowej wynika, że zaciągnięcie kredytu nastąpiło w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Dodać również należy, że kwestia legitymowania się statusem konsumenta identycznie jak ocena postanowień umowy pod kątem abuzywności podlega ocenie na datę zawarcia umowy. Biorąc zaś pod uwagę definicję konsumenta zawartą w kodeksie cywilnym przy ocenie czy danej osobie przysługuje status konsumenta należy uwzględnić, czy czynności prawnej z przedsiębiorcą (jakim z całą pewnością jest pozwana), dokonuje osoba fizyczna oraz czy czynność prawna zawierana pomiędzy tymi podmiotami pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej (kandydata na konsumenta). Trzeba zwrócić uwagę, że ów związek czynności prawnej z działalnością zawodową lub gospodarczą prowadzoną przez osobę fizyczną musi być bezpośredni, jeżeli związek ten jest tylko pośredni dokonującemu czynności prawnej z przedsiębiorcą przysługuje przymiot konsumenta⁴. Badanie tego związku polega na ocenie, czy dokonywana czynność prawna, której dokonuje dana osoba, jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś status konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową⁵ przy czym pojęcie konsumenta należy rozumieć szeroko i przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną. Jednorazowe nabycie lokalu nawet z zamiarem jego wynajęcia dla zysku, nie może być ocenione jako przejaw działalności gospodarczej powódki, tym bardziej, że prowadzi ona działalność gospodarczą w zupełnie innej dziedzinie, nie związanej z zarządzaniem nieruchomościami czy czerpaniem zysku z ich wynajmu. Nadto zaś dla oceny abuzywności wzorca nie mają zatem znaczenia prawne osobiste przymioty (wiedza, doświadczenie itp.) osoby zawierającej umowę. Obowiązkiem sądu jest dokonywanie oceny zobiektywizowanej odwołującej się do wzorca konsumenta jako osoby rozsądnej, poinformowanej, o przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym. To że konsument ad casum posiada wiedzę ekonomiczną, nie może zmieniać kryteriów oceny wzorca umownego⁶.

Postanowienia zamieszczone w zawartej umowie kredytu nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd też strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści.

Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza natomiast rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Tego rodzaju sytuacja, że konsumenci mogą albo podpisać umowę albo jej nie podpisywać, nie stanowi możliwości negocjacji. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej - najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami; nie jest jednak wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy.

Powodom zaoferowano produkt typowy, adresowany do klientów banku (osób fizycznych) zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytu

opierały się o wzorzec stosowany w banku, na których treść powodowie nie mieli realnego wpływu. Dostosowanie umowy kredytowej do potrzeb powodów dotyczyło jedynie ustalenia wysokości kredytu oraz okresu spłaty, a zatem podstawowych parametrów kredytu, co bynajmniej nie świadczy o indywidualnym negocjowaniu klauzul waloryzacyjnych. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, o czym w okolicznościach tej sprawy nie ma mowy.

Odnosząc się z kolei do argumentów pozwanego dotyczących poinformowania powodów o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt oraz wpływu ryzyka kursowego na wysokość zobowiązań kredytobiorcy wskazać należy, że prawidłowa realizacja obowiązku informacyjnego wymaga zachowania ponadstandardowej staranności i przedstawienia informacji umożliwiających konsumentowi pełne rozeznanie, co do istoty transakcji.

Umowa kredytowa jest bowiem zawierana na wiele lat, ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy, a także niejednokrotnie jego rodziny i ma daleko idący wpływ dla egzystencji konsumenta. Z uwagi na te okoliczności wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada tylko elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat.⁷

Również z orzecznictwa TSUE wynika, że prawidłowe pouczenie ze strony banku winno uświadomić kredytobiorcy, że ryzyko kursowe ma charakter nieograniczony i ukazywać wpływ także silnej deprecjacji waluty krajowej, w której dokonywane są płatności w stosunku do waluty indeksacji kredytu, na wysokość raty i saldo kredytu. Niekiedy może to bowiem spowodować, że ciężar spłaty kredytu będzie dla konsumenta nie do udźwignięcia. Trzeba przy tym wskazać, że sama wiedza konsumenta o zmienności kursów nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka. Pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej, gdyby był to czas obowiązywania umowy.⁸ Sama zaś okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyka wynikających z zawarcia umowy kredytowej w walucie obcej nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.⁹

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie - w ocenie Sądu - nie wynika, aby strona pozwana spełniła obowiązek informacyjny zgodnie z przedstawionymi powyżej wymogami, o czym była mowa już wcześniej. Strona pozwana nie udowodniła, aby informacje przekazane powodom przed zawarciem umowy były na tyle obszerne i jasne, że powodowie jako konsumenci na ich podstawie mogli się zorientować o skali ryzyka związanego z możliwą zmianą kursu walut na wysokość całego zobowiązania kredytowego i poszczególnych rat.

Zaznaczyć zaś należy, że poinformowanie konsumenta o warunkach umowy i skutkach zaciągnięcia owego zobowiązania przed zawarciem samej umowy ma dla niego fundamentalne znaczenie. To w szczególności na podstawie tych informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany nie uprzedził powodów, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla niej nie do udźwignięcia. W istocie rzeczy powodowie nigdy nie zostali prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie tak istotnie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiał uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Konstrukcja samej umowy kredytu jest natomiast taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnać nadal - teoretycznie w nieskończoność i bez żadnych ograniczeń. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności

wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Pozwany nie zaproponował również powodom żadnego rozwiązania stanowiącego zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym np. przez ubezpieczenie ryzyka kursowego czy wprowadzenie tzw. „mechanizm stop loss”, tj. maksymalnego granicznego kursu franka szwajcarskiego możliwe do przyjęcia w umowie. Nie można również przyjąć, aby pozwany nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństw związanych z tego rodzaju kredytem, albowiem Związek Banków Polskich i największe polskie banki już w 2005r. wskazywali na zagrożenia związane z kredytami indeksowanymi i denominowanymi do walut obcych zaś wśród propozycji rozwiązania owego problemu największe poparcie zyskała propozycja wprowadzenia całkowitego zakazu udzielania kredytów w walutach wymiennalnych dla klientów, którzy osiągają dochody w innych walutach niż waluta kredytu.¹⁰

W świetle orzecznictwa TSUE należy podkreślić, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych¹¹. Chodzi zatem o takie pouczenie, w oparciu, o które kredytobiorca zostanie poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej¹². Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy albo ulegnie nieznacznym wahaniom. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej¹³.

Prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało przekazania powodom pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty jaka była możliwa do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, wobec czego podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej; przez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot; wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty.

Analiza wykresu historycznego kursu franka szwajcarskiego pozwala na niewątpliwe stwierdzenie dwóch okoliczności. Po pierwsze w lutym 2004 r. kurs franka szwajcarskiego osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (ok. 3,11 zł). Po drugie po tej dacie kurs franka szwajcarskiego sukcesywnie się obniżał i na datę zawarcia umowy przez powodów wynosił 2,23 zł. Odległość czasowa maksimum kursowego i umowy powodów to niespełna rok, a zatem dość krótka w porównaniu przewidywanym np. trzydziestoletnim okresem trwania umowy kredytowej. Skoro więc w krótkiej perspektywie kurs zmienił się tak znacznie to w informacji dla konsumenta należało wskazać zarówno tak wysoką zmienność jak i zwiększenie kursu przynajmniej o wartość stanowiącą różnicę pomiędzy maksimum kursowym i kursem z daty zawarcia umowy. Innymi słowy dające się przewidzieć ryzyko walutowe należało określić przez aktualny kurs powiększony o ową różnicę. Ocena korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym, wymaga nie tylko określenia bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy

zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji - w ocenie Sądu - jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym (np. założenie maksymalnego wzrostu kursu na 20 % zamiast na 50 %) w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy kredytu powiązanej z kursem walutowym zamiast w złotówkach czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu ponad odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank. Nikt działający racjonalnie nie zgodzi się na poniesienie o 50% ceny, która nie zostanie zrekompensovane dodatkowymi korzyściami.

W niniejszej sprawie - jak już zostało wskazane wcześniej - pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do ogólnej wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego bez żadnych bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu. W ocenie Sądu posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny co oznacza, że w kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego musi to brać pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku w związku z czym ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie nie otrzymali tak rzetelnej i wyczerpującej informacji o ryzyku walutowym i wpływie wahań kursu waluty na jej zadłużenie, albowiem bank nie przedstawił im tych informacji, którymi ówczas dysponował. Nie chodzi tutaj o możliwość przewidzenia przez Bank tak istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego jaka nastąpiła w przyszłości, lecz zaniechanie przekazania informacji dotyczących wahań tej waluty, które miały miejsce w nieodległej przeszłości i ich możliwego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości, ale przede wszystkim nie była w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie mu indeksacja.

Powodowie zawierając umowę o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego niewątpliwie mieli świadomość i godzili się na ryzyko kursowe, ale jedynie w zakresie, w jakim zostało ono przedstawione przez bank. Stwierdzić zaś należy, że poziom ryzyka kursowego ocenianego w oparciu o informacje przekazywane konsumentowi przed zawarciem umowy o kredyt, których zakres określał przywołany powyżej dokument, jawił się jako niewysoki albo zgoła żaden. Powtórzyć zaś należy, że konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku w związku z czym ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, albowiem odsetki te są naliczane - zgodnie z konstrukcją umowy - od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Kontrola postanowień określających główne świadczenia stron pod kątem abuzywności jest w pełni dopuszczalna, albowiem przedmiotowe postanowienia nie zostały sformułowane jednoznacznie prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i

rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Nie sprzyja zaś temu odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat¹⁴. Przyznanie bankowi prawa do ustalania kursu waluty bez ograniczenia skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego. Tego rodzaju wadliwość postanowienia umownego polegająca na braku wskazania transparentnych i zrozumiałych kryteriów ustalania kursu waluty uniemożliwia konsumentowi pełne zorientowanie się w zakresie dotyczących go konsekwencji ekonomicznych wynikających z zawartej umowy¹⁵.

Tak sformułowane postanowienie umowy narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, godzi w dobre obyczaje i prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe i naraża konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, musi zostać ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu franka szwajcarskiego zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Mechanizm indeksacji wprowadzony do umowy powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota kredytu udzielonego powódce została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży obowiązującego w dacie zarachowania wpłaty. Ten zaś mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji było nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy co samo z siebie przesadza o rażącym naruszeniu interesu konsumenta. Zważyć należy, że pozwany Bank udzielając kredytu indeksowanego poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi. Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach spłaty. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego. Odbiorca kredytu mieszkaniowego może być zobowiązany do spłaty kredytu bankowego przez wiele lat, przy czym spłata kwoty podstawowej w ogóle nie nastąpi lub jej kwota nie będzie choć w przybliżeniu proporcjonalna do całkowitej kwoty zadłużenia.

Pozwany bank przez takie sformułowania postanowień umowy zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony, a mianowicie przez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego we frankach szwajcarskich za pomocą obniżenia kursu kupna przy wypłacie kredytu, co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek naliczanych od kapitału przeliczonego na walutę obcą. Możliwość zmiany wysokości zobowiązania umożliwił również mechanizm przeliczeń przewidziany w umowie w odniesieniu do spłat poszczególnych rat tj. przeliczania wpłat uiszczonych w złotych według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku. Wynika to zaś z tego, że kurs sprzedaży waluty ze swej istoty jest zawsze wyższy niż kurs kupna. Zastosowanie zatem kursu sprzedaży i kursu kupna skutkowało dodatkowym obciążeniem powódki spreadem walutowym stanowiącym nic innego jak dodatkową prowizję banku za „sprzedaż” waluty wedle której były przeliczane spłaty w złotych uiszczane przez powoda na poczet rat kredytu. Dodać zaś należy, że naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiste zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiste powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego

kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w złotych oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach, których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

Możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorców wynika i jest konsekwencją samego mechanizmu indeksacji zaś odwołanie się do obiektywnych czynników przy wyznaczaniu kursu wymiany walut czy wręcz kursu wymiany walut ustalanego przez podmioty inne niż bank niczego w tym nie zmienia. Okoliczność w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla abuzywności samych postanowień umowy niemniej jednak należy zauważyć, że pozwany korzystał z tych możliwości, skoro kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie wedle kursu kupna zaś wpłaty w złotych na poczet rat były przeliczane wedle kursu sprzedaży, co wynika przecież z samej umowy kredytu oraz harmonogramu spłat.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Powtórzyć należy, że abuzywnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron.

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec nieuzgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną, albowiem pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 3531 k.c. Byłoby

sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, albowiem bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy. Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP¹⁶. Dodać należy również, że analiza całokształtu zachowania powódki w niniejszym postępowaniu prowadzi do wniosku, że odmówili oni zgody na dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy.¹⁷

W niniejszej sprawie nie zaistniały okoliczności pozwalające na zastosowanie poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku z 2 września 2021 r. wydanego w sprawie C-932/19. W sprawie tej bowiem TSUE dokonywał oceny ustawy nr XXXVIII z 2014 r. uchwalonej przez ustawodawcę węgierskiego regulującej ujednoczenie prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami celem zaradzenia warunkom określającym w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty i uznał, że przepis § 3 ust. 2 przywołanej ustawy nakazujący zastąpienie warunku określającego w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty przez postanowienie przewidujące stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank Węgier jest zgodny z prawem unijnym. TSUE uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczowej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Polski ustawodawca w ogóle nie wprowadził w życie aktu prawnego powszechnie obowiązującego, na podstawie którego w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w których zawarto niedozwolone postanowienia umowne, sąd krajowy byłby zobowiązany do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, w krajowych realiach kursu średniego NBP. Przepisu takiego nie stanowi art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej przy czym jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 § 1 k.c. Przepis § 2 art. 358 k.c. wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w § 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia. Dodać również należy, że w przywołanym orzeczeniu TSUE jasno zaznaczono, że warunkiem zgodności przywołanej regulacji prawa węgierskiego z unijną dyrektywą jest ustalenie przez sąd, że zastosowanie regulacji przewidzianych przez prawo krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Stwierdzić również należy, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy, albowiem dopiero stwierdzenie tej okoliczności w wyroku sądu daje stronom umowy pełne zakończenie sporu - gwarantowane powagą rzeczy osądzonej. Sama możliwość dochodzenia zapłaty stanowczo nie jest wystarczająca, albowiem ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia,

co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie¹⁸. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy, na czym polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Na gruncie podobnej sprawy Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17 stwierdził, że rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem „interesu prawnego” wskazać należy, że obecnie jest ono pojmowane szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy, zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę. Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie i doktrynie, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Niepewność ta musi mieć charakter obiektywny, tj. istnieć na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Nie można w związku z tym zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem. Z kolei w wyroku z 2 lutego 2006 r., II CK 395/05 Sąd Najwyższy wskazał, że powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa (umowa kredytu) ich wiąże, jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Gdyby przyjąć tok rozumowania pozwanego, oznaczałoby to, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienia przez pozwanego przeciwko nim sprawy o zapłatę i w tamtym postępowaniu podnosić zarzut abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w istocie w wypadku nieważności umowy to bank byłby wierzycielem powodów, gdyż zdolali zwrócić tylko część kapitału. Wskazane drogi prawne nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prostszy i łatwiejszy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd uwzględnił w całości powództwo w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, o czym orzekł w pkt. I sentencji wyroku na podstawie art. 189 k.p.c.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo - odsetkowym i łącznie dokonali wpłat w wysokości: 242 924,40 zł. Z uwagi natomiast na nieważność umowy kredytu, powodowie - na podstawie powołanych wcześniej przepisów - mogli domagać się zwrotu całości wpłaconych kwot, przy czym kwota dochodzona pozwem stanowi tylko część tego świadczenia.

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. II sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi art. 481 k.c. W odniesieniu do terminu początkowego naliczania odsetek wskazać należy, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu

skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c., przy czym w niniejszej sprawie funkcję wezwania do zapłaty pełnił pozew. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 15 czerwca 2021r. i od dnia następnego po tej dacie rozpoczął bieg termin do spełnienia świadczenia. Dodać również należy, że obowiązek spełnienia świadczenia niezwłocznie nie oznacza natychmiast, lecz w odpowiednim terminie i w okolicznościach przedmiotowej sprawy ów odpowiedni termin zamyka się w liczbie 7 dni. Tak wyznaczony termin do spełnienia świadczenia upłynął bezskutecznie z 22 czerwca 2021r., co oznacza, że od dnia następnego po tej dacie dłużnik popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia, co uzasadnia żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie.

Z powyższych względów nie zasługuje natomiast na uwzględnienie żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i powództwo w tym zakresie, jako niezasadne podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt. III sentencji wyroku.

Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego Bank jest niezasadny.

W świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości oraz Sądu Najwyższego¹⁹, nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda. Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki do braku jego uwzględnienia wynikające z art. 1171 § 2 pkt 3 k.c.

W odniesieniu do pozostałych argumentów i stanowisk podniesionych przez strony w pismach procesowych wskazać należy, w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy²⁰. Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które - przy uwzględnieniu koncepcji sądu - stają się wówczas bezprzedmiotowe.²¹

IV. Koszty procesu.

Podstawę prawną orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu stanowi art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 §1, §1¹ i §3 k.p.c.

Istotę sporu w niniejszej sprawie stanowiła abuzywność klauzul indeksacyjnych oraz ważność umowy i w tym zakresie Sąd podzielił stanowisko powodów.

Powodowie ulegli tylko co do nieznaczej części swojego żądania (tylko w zakresie terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie i formy spełnienia świadczenia na ich rzecz) i w tym stanie rzeczy zachodzą przesłanki do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu wszystkich poniesionych kosztów.

Nadto zaś rozliczenie kosztów na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. (rozliczenie stosunkowe) byłoby niezasadnione z uwagi na konsumencki charakter sprawy. Zgodnie wyrokiem TSUE w sprawie C-224/19 zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie uregulowaniom pozwalającym na obciążenie konsumenta częścią kosztów postępowania, stosownie do wysokości kwot nienależnie zapłaconych, które zostały mu zwrócone w wyniku stwierdzenia nieważności warunku umownego ze względu na jego nieuczciwy charakter, jeśli takie uregulowania stanowią istotną przeszkodę mogącą zniechęcić konsumentów do korzystania z prawa do skutecznej kontroli sądowej potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków umownych. Nałożenie na konsumenta obowiązku zwrotu kosztów procesu choćby w części przy potwierdzeniu abuzywności postanowień wskazanych w pozwie utrudniałoby dochodzenie roszczeń konsumentowi i de facto powodowało swego rodzaju „efekt mrozący”, wpływający na powstrzymywanie się konsumentów przed wytoczeniem powództwa. To zaś przekreślałoby długoterminowy cel dyrektywy 93/13, która zmierza przeciwko wyeliminowaniu postanowień abuzywnych z obrotu i zaniechanie ich stosowania w przyszłości.

Sędzia:

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

1 OSN; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299, OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64

2 wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C 212/20

3 OSN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, SIP Lex

4 OSA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11, SIP Lex;

5 OSA w Gdańsku z 9 lutego 2012 r., V ACa 96/12, SIP Lex;

6 OSA w Szczecinie z 19 listopada 2020r., I ACa 265/20, SIP Lex

7 OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSN z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, SIP Lex;

8 wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wyrok TSUE z 20 września 2017 r. C-186/16, wyrok TSUE z 20 września 2018r., C-51/17, wyrok TSUE z 14 marca 2019 r. C-118/17.

9 wyroku TSUE z 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, Legalis nr 2642941.

10 <https://zbp.pl/aktualnosci/Archiwalne-wydarzenia/biala-ksiega-kredytow-chf-w-polsce>

11 wyrok TSUE z 20 września 2018 r. C -51/17, wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16

12 wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50

13 wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. C- 776/19

14 OSA w Białymstoku z 9 maja 2019 r. I ACa 47/19, SIP Lex

15 OSA w Katowicach z 14 sierpnia 2020 r. I ACa 1044/19, SIP Lex

16 wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20, Legalis nr 2562735),

17 uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21,

18 OSN z 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15 oraz z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14,

19 wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19, Legalis nr 2581726, uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21,

20 OSN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, Legalis nr 44600.

21 OSA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r., VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044.